



Kochanowski: Serce roście patrząc na te czasy, Chcemy sobie być radzi

1. Pieśń „Serce roście” (dziś powiedzielibyśmy „w górę serca”, „cieszymy się”) wyraża zachwyt nad światem i wszelkim stworzeniem, a ściślej mówiąc - nad przemianami jakie zachodzą w przyrodzie.

**Serce roście patrząc na te czasy!
Mało przed tym gołe były lasy,
Śnieg na ziemi wysszej łokcia leżał,
A po rzekach wóz nacięższy zbieżał.
Teraz drzewa liście na się wzięły,
Polne łąki pięknie zakwitnęły;
Lody zeszły, a po czystej wodzie
Idą statki i ciosane łodzie.**

Widząc to odradzanie człowiek czuje, że rodzi się na nowo.

**Teraz prawie świat się wszystkim śmieje,
Zboża wstały, wiatr zachodny wieje;
Ptacy sobie gniazda omyślają,
A przede dniem śpiewać poczynają.**

2. Kończy się część opisowa, zaczyna refleksyjna. Warunkiem szczęścia i odrodzenia jest życie w zgodzie ze stoicką filozofią umiaru. Człowiek jest szczęśliwy wtedy, gdy ma czyste sumienie.

**Ale to grunt wesela prawego,
Kiedy człowiek sumnienia całego
Ani czuje w sercu żadnej wady,
Przezby się miał wstydać swojej rady.**

3. Człowiek żyjący w zgodzie ze swoim sumieniem jest otwarty i radosny. Nie trzeba mu winy ani śpiewu.

**Temu winy nie trzeba przylewać
Ani grać na lutni, ani śpiewać;**

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

**Będzie wesół, byś chciał, i o wodzie,
Bo się czuje prawie na swobodzie.**

Takiemu szczęśliwcowi Kochanowski przeciwstawia człowieka o zmąconej duszy, mającego coś na sumieniu.

**Ale kogo gryzie mól zakryty,
Nie idzie mu w smak obiad obfity;
Żadna go pieśń, żaden głos nie ruszy,
Wszystko idzie na wiatr mimo uszy.**

4. Wiersz kończy nauka. Kluczem do szczęścia jest połączenie filozofii epikurejskiej i stoickiej – używania życia z umiarem.

**Dobra myśli, której nie przywabi,
Choć kto ściany drogo ujedwabi,
Nie gardź moim chłodnikiem chruścianym;
A bądź ze mną, z trzeźwym i z pijanym!**

5. W pieśni „Chcemy sobie być radzi” Kochanowski daje wykład z filozofii epikurejskiej i stoickiej, która jest bliska poecie. Trzeba korzystać z dnia, cieszyć się życiem.

**Chcemy sobie być radzi?
Rozkaz, panie, czeladzi,
Niechaj na stół dobrego wina przynaszają,
A przy tym w złote gesli albo w lutnia grają.**

6. Warto bawić się i cieszyć bo przyszłość jest wielką zagadką.

**Kto tak mądry, że zgadnie,
Co nań jutro przypadnie
Sam Bóg wie przyszłe rzeczy, a śmieje się z nieba;
Kiedy się człowiek troszcze więcej, niżli trzeba.**

Od wezwania do zabawy autor przechodzi do refleksji na los, fortunę. To ona jest sprawcą ludzkich trosk.

**U Fortuny to snadnie,
Ze kto stojąc upadnie;
A który był dopiero u niej pod nogami,
Patrzajże go po chwili, a on gardzi nami.
Wszystko się dziwnie plecie
Na tym tu biednym świecie;**

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl

7. Wszystko się dziwnie plecie. Wyroki losu są niezgłębione. Nawet ludzki umysł jest wobec fortuny bezsilny.

**A kto by chciał rozumem wszystkiego dochodzić,
I zginie, a nie będzie umiał w to ugodzić.**

Lekiem na zmienne losy jest stoickie podejście. Trzeba pamiętać, że nie mamy wpływu na fortunę.

**Próżno ma mieć na pieczy
Śmiertelny wieczne rzeczy;**

Trzeba też zaufać Bogu i zaakceptować swoje możliwości.

**Dosyć na tym, kiedy wie, że go to nie minie
Co z przejrzenia Pańskiego od wieku mu płynie.
A nigdy nie zabłądzi,
Kto tak umysł narządzi,
Jakoby umiał szczęście i nieszczęście znosić,
Temu mężnie wytrzymać, w owym się nie wznosić.**

Autor namawia do stosowania zasady złotego środka, skupieniu się na małych rzeczach i oparcia się na wartościach, cnocie.

**Chwale szczęście stateczne:
Nie chceli też być wieczne,
Spuszczę , com wziął, a w cnotę własna sie ogarnę
I uczciwej chudoby bez posagu pragnę.**

Miejsce na Twoją reklamę
info: reklama@lykwiedzy.pl